

Paweł Łyżwa

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Społecznych

Geneza i rozwój włoskiego katolicyzmu społeczno-politycznego do 1919 roku — zarys problemu

Słowa kluczowe: katolicyzm społeczno-polityczny, historia Włoch, chrześcijańska demokracja, Państwo Kościelne

Wprowadzenie

Katolicyzm społeczno-polityczny może być rozumiany zarówno w kontekście organizacyjnym (jako ruch społeczno-polityczny¹) oraz w wymiarze filozoficzno-doktrynalnym (jako zestaw konkretnych wartości oraz idei politycznych implikowany przez światopogląd katolicki i nauczanie społeczne Kościoła rzymskiego²). Niniejszy tekst jest poświęcony włoskiemu katolicyzmowi ujmowanemu jako ruch społeczno-polityczny uwarun-

¹ Termin „ruch społeczno-polityczny” jest w niniejszym artykule rozumiany jako ekspresja działań określonej grupy społecznej mających na celu wprowadzenie konkretnych zmian w życiu społecznym i politycznym. Ruch społeczno-polityczny, w przeciwieństwie do na przykład partii politycznej, cechuje się relatywnie luźną strukturą organizacyjną oraz niekoniecznie musi zmierzać do przejścia władzy państwowej/politycznej, a jedynie do przeprowadzenia zmian w ładzie społecznym i politycznym (lub przeciwnie: dążący do konserwacji tego porządku).

² Potocznie określenia: „światopogląd katolicki”, „nauczanie społeczne Kościoła”, „nauka społeczna Kościoła” i „katolicka nauka społeczna” często traktuje się jako wyrażenia synonimiczne, ich desygnaty nie są jednak tożsame, mianowicie, najszerszym jest pojęcie światopoglądu katolickiego, konstytuowane przez trzy elementy: 1) kompleksową i jednolitą wizję kosmosu oraz miejsca, które zajmuje w nim człowiek, 2) hierarchicznie uporządkowane wartości naczelne, 3) postawy życiowe oraz sposoby zachowania determinowane przez tę wizję i wartości (por. S. Kamiński, *Pogląd na świat a wiara religijna*, „W drodze” 1987, nr 6, s. 101–103; M. Gogacz, *Światopogląd afirmujący Boga*, http://katedra.uksw.edu.pl/gogacz/artykuly/050_swiatopoglad_afirmujacy.pdf [dostęp: 1.05.2015]). Nauczanie społeczne Kościoła z kolei swoją tradycją sięga samych początków chrześcijaństwa i stanowi jeden z aspektów ogólnego nauczania Kościoła; nauka społeczna Kościoła oznacza zaś ogół koncepcji, postulatów, rozwiązań ideowych i praktycznych głoszonych przez papieża i katolickich hierarchów; katolicka nauka społeczna jest natomiast traktowana jako nauka *per excellence* (czerpąca z osiągnięć kulturoznawstwa, filozofii, antropologii, etyki, ekonomii, socjologii, politologii) i obejmuje

kowany określoną sytuacją historyczno-polityczną na Półwyspie Apenińskim od końca XIX wieku do 1919 roku. Europejski katolicyzm społeczny i polityczny, chociaż znajdujący wspólny mianownik w filozofii i teologii katolickiej, nie był jednolitym nurtem, a o jego specyfice przesądzały znacznie konkretne uwarunkowania historyczne, religijne, społeczno-ekonomiczne, w końcu — polityczne. Na terenie dziewiętnastowiecznych Włoch czynnikami, które przesądziły o organizacyjnym i doktrynalnym charakterze katolicyzmu społeczno-politycznego, były konflikt pomiędzy władzą świecką i władzą duchową oraz zjawisko określane jako *risorgimento*.

Oświecenie i rewolucja francuska spowodowały we Włoszech, podobnie jak we Francji czy Niemczech, wzrost napięcia pomiędzy władzą świecką i duchową nieuchronnie prowadzący do otwartego konfliktu. Antagonizm ów posiadał w tym czasie charakter ogólnoeuropejski i nie ograniczał się wyłącznie do Półwyspu Apenińskiego: w wyniku rewolucji z 1789 roku Kościół jako eklezjastyczna całość został pozbawiony swojej niezawisłości, która była mu gwarantowana uprzednio prawnie i/lub faktycznie. Okoliczność ta przyniosła intelektualne oraz organizacyjne ożywienie katolików, którzy — spychani z dominujących uprzednio pozycji ideowych i politycznych — musieli w nowych warunkach dostosować się do zmian w sferze publicznej i wypracować nowe, adekwatne formuły działania oparte na zmodyfikowanej doktrynie. Katolicy świeccy mogli zatem albo podjąć walkę z nowym porządkiem, jak czynili to tradycjoniści i ultramontanie, lub też szukać kompromisu w ramach liberalnego konstytucjonalizmu oraz — następnie — liberalnej demokracji³. Sytuacja taka przesądziła o powstaniu i rozwoju katolicyzmu społeczno-politycznego, który, co warto zauważyć, przyczyniając się do restauracji filozofii Tomasza z Akwinu, stał się protoplastą nie tylko katolickiej nauki społecznej, ale również współczesnego nauczania społecznego Kościoła⁴ oraz doprowadził do zaistnienia i rozkwitu chrześcijańskiej demokracji, jak miało to miejsce między innymi w przy-

również dorobek intelektualny katolików świeckich. Zob. np.: T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 1999, s. 6–7; S. Bartolomeo, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2001, s. 17–18.

³ Należy zauważyć, że chodzi tu o wariant liberalizmu wyrastający z programowo antychrześcijańskiego francuskiego oświecenia (tradycji kontynentalnej), który zrodził „wiele nurtów, a przede wszystkim socjalizm” w przeciwieństwie do oświecenia angielsko-szkockiego (tradycja brytyjska), „z którego wyłonił się kapitalizm [...]” (I. Kristol, *Wyznania jedyne prawdziwego neokonserwatysty*, [w:] *Współczesna myśl polityczna. Wybór tekstów źródłowych*, red. K. Karolczak, K. Pielniński, M. Tański (oprac.), Warszawa 1994, s. 201), przy czym niekoniecznie podział ten pokrywa się z przynależnością narodową (do przedstawicieli tradycji brytyjskiej zaliczają się na przykład A. de Tocqueville i F. Bastiat). Rozróżnienie typów oświecenia na angielskie i francuskie trzeba uzupełnić także o wariant niemiecki, posiadający „charakter bardziej szkolny” (W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1990, t. 2, s. 94), którego głównymi przedstawicielami byli I. Kant i Ch. Wolff. Zob. także: H. De Lubac, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, Poznań 2011, zwł. s. 27–66; F. D’Agostino, G. Giorello G., *Kościół a polityka*, Kraków 2011, s. 7–8.

⁴ Zob. na przykład: M. Einaudi, P. Goguel, *Christian Democracy in Italy and France*, Notre Dame 1952, s. 1–2. Nauczanie społeczne Kościoła zawiera w sobie postulaty i rozwiązania ideowo-praktyczne głoszone przez katolickich hierarchów z papieżem na czele; pierwszym papieżem — „społecznikiem” był Leon XIII, który w encyklice *Aeterni patris* z 4 sierpnia 1879 roku uznał tomizm za fundament katolickiej refleksji filozoficznej, a 15 maja 1891 roku ogłosił encyklikę *Rerum novarum* otwierającej erę nauki społecznej Kościoła rzymskiego. Natomiast termin „katolicka nauka społeczna” jest określeniem szerszym, obejmuje również bowiem dorobek intelektualny katolików świeckich.

padku włoskich katolickich centrystów demokratycznych, którzy w 1919 roku powołali do życia Włoską Partię Ludową (WPL, wł. *Partito Popolare Italiano* [PPI]), pierwszą nowoczesną formację chadecką⁵.

Konflikt na linii państwo–Kościół i *risorgimento*

Na obszarze Włosech relacja między państwem i Kościołem posiadała dualistyczny charakter. Z jednej strony Kościół pozostawał w opozycji do państwa ze względu na — występujące również w innych krajach — przeciwstawienie teoretycznych kategorii rewolucyjno-liberalnych (m.in. wolność kultu, moralna i prawna wyższość państwa nad Kościołem, indywidualizm) postulatów katolickim. Z drugiej natomiast, włoska specyfika stosunków państwo–Kościół stanowiła konsekwencję dwóch, powiązanych ze sobą, czynników: *risorgimento* i tak zwanej „kwestii rzymskiej”, które spowodowały, że włoski ruch katolicki rozwijał się wolniej w porównaniu ze swymi odpowiednikami w Niemczech, Austrii czy Belgii. Początek konfliktu między państwem i Kościołem w Italii zbiegł się chronologicznie z powstaniem zjednoczonego państwa i trwał z niesłabnącym natężeniem przez kilkadziesiąt lat.

Risorgimento z kolei to „stopniowe przebudzanie świadomości narodowej i kierujący tym procesem ruch intelektualny, poczęty jeszcze w latach przednapoleońskich, a rozkwitły w pierwszej połowie XIX wieku”⁶, których historia — jak ujmuje to L. Sturzo — jest „godna włoskiej tradycji, zarówno w swym moralnym i politycznym aspekcie, w sferze odnowy filozoficznej, poetycznej i artystycznej, która mu towarzyszyła”⁷. Fundamentalnym celem *risorgimento* było kompleksowe zjednoczenie Włoch, a jego aktywiści i zwolennicy, niezależnie od przyjętej przez nich opcji ideowej oraz politycznej, jednoczyli się pod sztandarem, na którym widniało hasło „wolność”. Wolności tej domagał się zarówno literacki romantyzm, jak również warstwy średnie oraz wszyscy ci, którzy utożsamiali wolność z walką „przeciw tyranowi i ciemnościelowi, przeciw policji i księżom z nimi związanych; [walki — przyp. P.Ł.] nie w imię abstrakcyjnego człowieczeństwa, jak to miało miejsce w końcu poprzedniego stulecia, ale w imię narodzonego na nowo narodu, historii inspirowanej nowym życiem, uciskanych mniejszości, narodu ginącego pod obcym jarzmem”⁸.

Podczas narodowo-politycznej unifikacji kraju i wyzwalań północnej części Włoch spod panowania austriackiego, dla środowisk katolickich masowo popierających ruch zjed-

⁵ Szerzej zob.: S.N. Kalybas, *The Rise of Christian Democracy in Europe*, New York 1996, s. 1–20; P. Minner, *Social Catholicism in Europe: From the Onset of Industrialization to the First World War*, New York 1991; Th.A. Kselman, J.A. Buttigieg, *European Christian Democracy: Historical Legacies and Comparative Perspectives*, Notre Dame 2003; P. Łyżwa, *Podstawowe założenia myśli politycznej międzywojennej Włoskiej Partii Ludowej*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 6, 2005; Ch. Duggan, *Historia Włoch*, Wrocław 2009, s. 55–56; Th. Jansen, S. Van Hecke, *At Europe's Service: The Origins and Evolution of the European People's Party*, Berlin-Heidelberg 2011, s. 29–30.

⁶ J. Stefanowicz, *Chrześcijańska demokracja*, Warszawa 1963, s. 59.

⁷ L. Sturzo, *Italy and the New World Order*, przeł. B.B. Carter, London, 1944, s. 22–23.

⁸ *Idem*, *Church and State*, New York 1962, s. 409–410.

noczeniowy, najistotniejszym problemem była kwestia doczesnej władzy głowy Kościoła rzymskiego. Chodziło głównie o to, czy papież powinien zachować pozycję suwerena (jako władca odrębnego Państwa Kościelnego), czy też utracić jurysdykcję nad Stolicą Apostolską i stać się obywatelem zjednoczonej Italii. Włoscy katolicy absolutnie nie kwestionowali prawa zwierzchnika Kościoła do niezawisłości, ale dążąc do osiągnięcia całkowitej jedności politycznej kraju, przede wszystkim „pragnęli porozumienia z papieżem wnoszącego pokój religijny z wolnymi i zjednoczonymi Włochami”⁹. Osiągnięcie takiego porozumienia było całkiem realne, zwłaszcza w początkowej fazie *risorgimento*, gdyż napięcie między Kościołem a ruchem niepodległościowo-zjednoczeniowym miało charakter przede wszystkim historyczny, a nie doktrynalny: włoski nacjonalizm bowiem nie tylko był pozbawiony antykatolickich treści, ale wręcz wiele swej siły czerpał z katolickich źródeł¹⁰.

Pierwsze poczynania nowo obranego papieża Piusa IX (1846–1878) wychodziły na przeciw oczekiwaniom liberałów oraz katolików. Pius IX już w miesiąc po otrzymaniu tytułu Następcy św. Piotra, ogłosił amnestię dla więźniów politycznych, rozszerzył wolność prasy, utworzył radę ministrów i radę państwa. Papież był również życzliwy wobec postulatów lidera ruchu neogwelfickiego — V. Giobertiego, głoszącego ideę sfederowanych Włoch z głową Kościoła katolickiego na czele. Przychyłność osobie Piusa IX sięgnęła zenitu, gdy ten błogosławił Włochy (jeszcze przed ich faktycznym zjednoczeniem) i nadał konstytucję państwu rzymskiemu, czym wśród włoskich liberałów zyskał miano obrońcy wolności. Swoją popularność Pius IX umocnił, wysyłając armię papieską na północ Włoch, aby wraz wojskami króla Sabaudii — Karola Alberta, wyzwoliła Lombardię spod okupacji Austrii. Pius IX dążył do utworzenia związku włoskiego pod egidą Stolicy Apostolskiej i z tą propozycją zwrócił się do Karola Alberta. Ten jednak odmówił, co — w połączeniu z wysuniętym przez Austrię i katolickie państewka niemieckie żądaniem wycofania wojsk papieskich pod groźbą schizmy kościelnej — skłoniło papieża do ogłoszenia w alokucji z 29 kwietnia 1848 roku neutralności papieżstwa w wojnie z Austrią.

Stanowisko Piusa IX było istnym wstrząsem dla włoskich nacjonalistów i oznaczało stopniowe odchodzenie od ducha reform. Ostatecznie punktem zwrotnym w stosunkach pomiędzy papieżstwem i ruchem narodowo-zjednoczeniowym okazała się śmierć nowego premiera Państwa Kościelnego — G. Rossiniego (który zginął podczas zamieszek ulicznych) oraz poniżająca ucieczka Piusa IX do Gaety w Królestwie Neapolu, skąd potępił on ustrój Rzeczypospolitej Rzymskiej i apelował o pomoc do państw sąsiadujących z Włochami. Poczynania Piusa IX, choć wśród animatorów *risorgimento* nie brakowało ludzi kompromisu, wzmogły nastroje antyklerykalne wśród Włochów, którzy w kolejnych plebiscytach, mających rozstrzygnąć o losach prowincji kościelnej, domagali się przyłączenia tejże do zjednoczonego państwa włoskiego. Skutkiem tego Wiktor Emanuel, władca Piemontu, ogłosił się 17 marca 1861 roku królem całych Włoch, cho-

⁹ *Ibidem*, s. 430.

¹⁰ Zob.: D. Binchy, *Church and State in Fascist Italy*, London 1941, s. 17.

ciaż miasto — Rzym wciąż było zajmowane przez Francuzów¹¹. Niemniej, ostateczne przekreślenie doczesnej władzy papieża nastąpiło w wyniku wojny francusko-pruskiej, podczas której oddziały włoskie wkroczyły do Rzymu, przerywając obrady Soboru Watykańskiego (1870 rok). Upadek Państwa Kościelnego, powstałego w 756 roku stał się więc faktem i „oznaczał pełne zjednoczenie Włoch”¹².

Pius IX nie mógł pogodzić się z takim przebiegiem wydarzeń. W encyklice *Rescriptentis* z 1 listopada 1870 roku papież określił aneksję Rzymu mianem bluźnierczego aktu, podtrzymując tym samym swoją wcześniejszą opinię, że „posiadanie państwa jest dla papieża jedyną gwarancją duchowej niezależności, że państwo kościelne jest w istocie rzeczą jedynym państwem chrześcijańskim Europy, wreszcie, że zabór ziem należących do papieża stanowiłby poważne pogwałcenie prawa publicznego, akt rewolucyjny: świętokradztwa”¹³.

Postawa Piusa IX wzmożyła wrogość obozu liberalnego wobec Kościoła, co znalazło swój wyraz w dążeniu do stworzenia państwa zsekularyzowanego. Kolejne rządy tworzone przez liberalną prawicę prowadziły nieufną wobec Kościoła politykę, nie chcąc, aby „kwestia rzymska” została podniesiona przez państwa pozostające w jawnym lub ukrytym konflikcie z Włochami.

Nurty we włoskim katolicyzmie społeczno-politycznym do 1919 roku

Pomimo zarysowanych powyżej komplikacji, we Włoszech powstawały pierwsze organizacje katolickie. Były nimi na przykład Stowarzyszenie Katolików Włoskich dla Obrony Wolności Kościoła (1865 rok), ogólnokrajowy Ruch Włoskiej Młodzieży Katolickiej (1868 rok) czy Stowarzyszenie Rzymskie dla Obrony Interesów Katolickich (1870 rok)¹⁴. W celu koordynacji działalności poszczególnych organizacji w skali państwa zwołano I Włoski Kongres Katolicki, który został przygotowany przez osoby kierujące Ruchem Włoskiej Młodzieży Katolickiej i trwał od 12 do 16 kwietnia 1874 roku¹⁵.

Większość na I Kongresie zdobyli integryści, określane również jako nieprzejednani klerykałowie¹⁶, zwolennicy polityki Piusa IX i jego następców. Wedle jednego z uczest-

¹¹ Na początku XIX wieku Napoleon Bonaparte na czele wojsk rewolucyjnej Francji podbił część Półwyspu Apenińskiego i już jako cesarz okupował państwo kościelne. Fakt, że suwerenność papieża została po raz pierwszy podważona przez zewnętrzną interwencję, obcą narodowo oraz ideologicznie, wpłynął na przyjęcie przez kolejnych papieży nieprzejednanej postawy wobec zjednoczonych Włoch i prób politycznej emancypacji włoskiego katolicyzmu społecznego.

¹² L. Sturzo, *Church...*, s. 444.

¹³ Sz. Włodarski, *Zarys dziejów papieżstwa*, Warszawa 1961, s. 141.

¹⁴ J. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 69 (przypis nr 2).

¹⁵ Wśród badaczy istnieją rozbieżności co do okresu trwania Kongresu: M. Żywczyński (*Włochy nowożytne 1796–1945*, Warszawa 1971, s. 218) twierdzi, że od 12 kwietnia do 16 kwietnia, natomiast J. Stefanowicz (*op. cit.*, s. 70) utrzymuje, że od 13 kwietnia do 16 kwietnia.

¹⁶ W literaturze anglojęzycznej (np. D. Binchy, *op. cit.*; R.A. Webster, *Christian Democracy in Italy 1860–1960*, London 1960) tę grupę katolików określa się jako *intransigent*, czyli „nieustępliwi”, „bezkompromisowi”, „nieprzejednani”.

ników Kongresu, barona Vito d'Ondes Reggio, któremu bliskie były koncepcje ultramontańskie, integryzm zakłada, że „katolicyzm jest wielką doktryną rodzaju ludzkiego. Nie jest on liberalny i nie jest tyrański, ani nie ma żadnych innych przymiotów. Reprezentuje doktrynę, którą Najwyższy Kapłan, namiestnik Jezusa Chrystusa, wykląda sam lub wspólnie z biskupami, następcami apostołów. Każda prawda odmienna od tej stanowi schizmę lub herezję”¹⁷.

Integryści byli wrogo usposobieni nie tylko do państwa włoskiego (które uważali za twór powstały w wyniku świętokradczego, uzurpatorskiego zagarnięcia majątku kościelnego, a więc podmiot nielegalny), ale również wobec liberalnych katolików dążących do pojednania Kościoła z Włochami. Chociaż sami „nieprzejednani” nie uważali siebie za jedynych reprezentantów wszystkich włoskich katolików, po przegranych wyborach do parlamentu postanowili jednak głosić, wykorzystując pasywną postawę znacznej części katolickiego elektoratu, ideę „absenteizmu wyborczego”. Idea ta, którą hasłowo można sprowadzić do zwrotu: „ani wybory, ani wybrani”, miała pomóc integrystom w budowaniu swojej pozycji jako reprezentantów milczących wyborców.

Na II Kongresie (Florence, wrzesień 1875 roku) powołano do życia organizację o nazwie *Opera dei Congressi*, która na długie lata stała się centralnym zrzeszeniem katolickim we Włoszech. *Opera dei Congressi*, piastująca patronat nad pozostałymi stowarzyszeniami o katolickim charakterze, składała się z pięciu sekcji, które zajmowały się odpowiednio: organizacją i akcją katolicką na płaszczyźnie *stricte* religijnej, działalnością charytatywną, krzewieniem chrześcijańskiego ideału wychowawczego, prasą katolicką oraz sztuką. *Opera dei Congressi* nie była organizacją jednolitą pod względem ideowym. Zaznaczyły się w niej bowiem podziały, z których ten fundamentalny oddzielał demokratów od „nieprzejednanych”. Demokraci wierzyli w potrzebę utworzenia katolickiej partii masowej o wyrazistym obliczu programowym (które miało być w późniejszym okresie inspirowane encykliką *Rerum novarum*), natomiast „nieprzejednani”, kierujący działalnością *Opera dei Congressi*, pragnęli utrzymać zależność wszystkich organizacji katolickich od papieża¹⁸.

Niedługo jednak działacze katolicki cieszyli się sposobnością nieskrępowanego udziału w życiu politycznym. Początkowo Pius IX wymagał od polityków katolickich, aby podczas składania przysięgi poselskiej w Izbie Deputowanych dodawali do tekstu przyrzeczenia zdanie: „z zastrzeżeniem zgodności z prawami Boskimi i kościelnymi”¹⁹. „Uzupełnienie” treści przysięgi miało być wypowiedziane głosem na tyle cichym, by było słyszalne dla najbliższych dwóch osób, jeden z posłów uczynił to jednak tak głośno, że usłyszało całe zgromadzenie. W wyniku tego incydentu zażądano od deputowanych katolickich zrzeczenia się mandatów poselskich, natomiast „Święta Penitencjaria zaostrzyła swe stanowisko. W marcu 1871 roku na pytanie: »Czy w obecnych okolicznościach i w obliczu wszystkiego tego, co dokonuje się we Włoszech na szkodę Kościoła, byłoby korzystne branie udziału w wyborach politycznych?« — Penitencjaria odpowiada: *non expedire* (»nie jest korzyst-

¹⁷ Cyt. za: J. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 70.

¹⁸ Zob.: R.A. Webster, *op. cit.*, s. 4–6.

¹⁹ Cyt. za: J. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 68.

ne»²⁰. Zasada *non expedit* została później przekształcona przez Leona XIII (1878–1903) w formułę *non expedit, prohibitionem importat* będącą już formalnym zakazem partycypacji katolików w wyborach parlamentarnych. Dopiero w obliczu wyborczych sukcesów socjalistów, tworzących wraz z demokratami i radykałami społecznymi Związek Partii Ludowych, papież Pius X (1903–1914) — utrzymując moc obowiązywania *non expedit* — udzielał od tej reguły indywidualnych dyspens, aby umożliwić katolikom głosowanie na kandydatów popieranych przez biskupów. Tym samym implikowana „kwestią rzymską” zasada *non expedit* przyczyniła się znacząco do pogłębienia, wyraźnego już w okresie *risorgimento*, podziału wśród katolików włoskich na prawicę („starzy”), pozostającą pod całkowitą kontrolą eklezjastyczną, oraz liberalną (demokratyczną) lewicę katolicką („młodzi”) optującą za porozumieniem między państwem włoskim i Stolicą Apostolską²¹. Ostatecznie formuła *non expedit* została zniesiona we wrześniu 1919 roku przez Benedykta XV (1914–1922), co umożliwiło powstanie oraz działalność stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego na włoskiej scenie politycznej (PPI).

Powyższe nurty różnicowały się również wewnątrz. Otóż prawicę ruchu katolickiego stanowili przede wszystkim konserwatyści, zwani również umiarkowanymi klerykałami. Reprezentantami tego nurtu byli głównie wielcy właściciele ziemscy, często posiadacze tytułów szlacheckich, tacy jak G. Grosoli czy F. Crispolti. Skrajnym odłamem prawicy byli integraliści, wrodzy lewicy katolickiej i niechętni konserwatystom. Tych ostatnich krytykowali za brak konsekwencji w obronie zagrożonej pozycji Kościoła i religii katolickiej. Integraliści z powodu bezpośrednich powiązań z papieżem (ich przywódca — U. Benigni piastował urząd podsekretarza spraw kościelnych w Stolicy Apostolskiej) byli postrzegani, zresztą nie tylko w środowiskach katolickich, jako zagrożenie dla zjednoczonych Włoch. Stąd też wydawane przez nich pisma ogólnokrajowe oraz lokalne nie były tak poczytne jak tytuły kontrolowane przez Rzymskie Towarzystwo Wydawnicze, któremu przewodniczył konserwatysta Grosoli²².

Różnice zaistniałe między demokratami nie były tak wyraźne, jak w przypadku prawicy katolickiej, i wynikały ze stosunku poszczególnych grup do zasady *non expedit*. Jedną z nich, której przewodził ksiądz Romolo Murri, traktowała ten zakaz jako rodzaj czynnej broni politycznej, skierowanej przeciw scentralizowanemu państwu liberalnemu. Reguła *non expedit* nie pozwalała bowiem katolickim konserwatystom na aktywne wspieranie dośrodkowych tendencji politycznych w państwie włoskim. Zdaniem Murriego, gdy katolicy będą gotowi sami stworzyć własną partię polityczną, *non expedit* zostanie zniesione, aby zaprowadzić w kraju ustrój gildyjny²³.

Inaczej te kwestie postrzegali umiarkowani demokraci z Francesco Medą i prałatem sycylijskim Luigi Sturzo na czele. Wedle ich przekonania reguła *non expedit* była nie tyle taktycznym manewrem Stolicy Apostolskiej, ile specyficznym poleceniem papieża, któ-

²⁰ *Ibidem*, s. 69.

²¹ Zob.: R.A. Webster, *op. cit.*, s. 16–25 oraz M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 219.

²² Organami prasowymi integralistów były: *Unita cattolica* („Jedność katolicka”), *Riscossa* („Oswobodzenie”) o zasięgu lokalnym oraz pismo ogólnokrajowe *La Liguria del popolo* — „Liguria ludu”) zob.: R.A. Webster, *op. cit.*, s. 20–21.

²³ R.A. Webster, *op. cit.*, s. 9.

ry z racji piastowanej godności mógł nakazać katolikom, aby bronili kwestionowanych praw swojego zwierzchnika. Zdaniem Medy formuła *non expedit*, nie mając głębszych korzeni doktrynalnych, zostanie uchylona wtedy, gdy Kościół i państwo dojdą do porozumienia, lub gdy konieczność radykalnej zmiany włoskiej sceny politycznej będzie wymagać udziału katolików w wyborach.

„Młodzi” demokraci pozostawali pod przemożnym wpływem katolicyzmu społecznego w Niemczech, Szwajcarii, Austrii, nie mieli zrozumienia dla „kwestii rzymskiej”, chcieli pojednania Kościoła z państwem, dopuszczenia do udziału w wyborach, reform społecznych. Ucieleśnieniem tych idei była założona przez Murriego Chrześcijańska Liga Demokratyczna, będąca pierwszą we Włoszech organizacją zrzeszającą antenatów chrześcijańskiej demokracji. Obok Murriego innym znaczącymi w owym czasie postaciami wśród demokratów byli Giuseppe Donati, „którego separatyzm i wiara w demokrację skłoniły go później do współpracy z L. Sturzo w Partii Ludowej”²⁴ oraz Guido Miglioli. Działacze ci bardzo wyraźnie podkreślali potrzebę oddzielenia domeny duchowej od politycznej, tak aby mogła zaistnieć dostępna dla wszystkich sfera publiczna. Wskazali również, że najważniejszym polem działania dla katolików społecznych jest wieś, szczególnie podatna na agitację socjalistów.

Najważniejszym przedstawicielem centrum ruchu katolickiego był ksiądz sycylijski, Don Luigi Sturzo, który po raz pierwszy dał się zauważyć w akcji politycznej jako jeden z głównych współpracowników Murriego. Stał się on po I wojnie światowej centralną postacią włoskiej chadecji. Jeszcze jako adherent Ligi Demokratycznej „Sturzo czuł głęboką potrzebę definitywnej separacji hierarchiczno-sakramentalnego Kościoła od partii politycznej inspirowanej przez społeczne ideały chrześcijaństwa, partii, która nie będzie rościć sobie prawa do monopolu głosów katolickich, ale apelować do wyborców na podstawie własnych zasług, nie jako świeckie ramię Kościoła Rzymskiego”²⁵.

Zdaniem Sturzo, analizującego politykę i religię na osobnych płaszczyznach, historyczne prawa Kościoła, o które walczyli klerykałowie, miały w istocie rzeczy efemeryczny charakter w przeciwieństwie do narodowego, demokratycznego państwa. Katolicyzm powinien bowiem posiadać dużą swobodę rozwoju i wypełniania swojej misji w reżimie politycznym opartym na wartościach demokratycznych. Włoch uważał, że skoro „kwestia rzymska” zostanie we właściwym czasie rozwiązana, należy dążyć do utworzenia katolickiego stronnictwa politycznego dysponującego demokratycznym programem, który ujmowałby demokrację jako „część odrodzenia społeczności ludzkiej w Chrystusie”²⁶.

W okresie pontyfikatu Leona XIII nastąpiła zmiana sytuacji katolików społecznych, spośród których wsparciem Stolicy Apostolskiej cieszyli się dotychczas „nieprzejednani” [integryści]. Sekretarzem stanu Leona XIII został M. Rampolla del Tindano, który pod koniec życia papieża stał się faktycznym rządcą Kościoła²⁷. Rampolla był arystokratą, ale doskonale dostrzegał konieczność pozyskania dla Kościoła chłopów i robotników mo-

²⁴ *Ibidem*, s. 16.

²⁵ *Ibidem*, s. 18.

²⁶ *Ibidem*, s. 19.

²⁷ M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 218.

gących wesprzeć włoski katolicyzm w walce z antyklerykalizmem i socjalizmem. Symptodem zmiany kursu politycznego Stolicy Apostolskiej była encyklika *Rerum novarum*, a ukłonem w stronę katolickich demokratycznych centrystów (przyszłych chrześcijańskich demokratów) — encyklika *Graves de communi*. W tej ostatniej Leon XIII przejął od katolików społecznych pojęcie „chrześcijańska demokracja”, ale odebrał jej polityczne znaczenie²⁸. Taka postawa Leona XIII mogła być traktowana przez reprezentantów katolickiego centrum demokratycznego jako krok wstecz w stosunku do uprzedniego stanowiska papieża ujętego w stwierdzeniu, że „jeśli demokracja będzie chrześcijańska, to wniesie wiele dobra do świata”²⁹. W celu zrozumienia tej reorientacji należy wziąć pod uwagę sytuację społeczno-polityczną na przełomie XIX i XX wieku w Europie. Otóż rok 1898 stał pod znakiem niepokojów społecznych skutecznie podtrzymywanych i kontrolowanych przez socjalistów; niektórzy katolicycy centryści demokratyczni wspierali strajki robotników, jak to miało miejsce w Lombardii, co przyczyniło się do rozwiązania wielu organizacji katolickich przez rząd F. Crispiego³⁰; Francją ponownie targał kryzys antyklerykalny, a w Belgii prawicowi katolicy tworzący rząd przejawiali zachowawcze i antydemokratyczne tendencje³¹. Zmiana stanowiska Leona XIII w poruszanej kwestii była więc podyktowana przede wszystkim przesłankami praktycznymi. Leon XIII, należąc pokoleniowo do „nieprzejednanych”, większymi względami i zrozumieniem obdarzył bowiem „młodych” demokratów.

Kolejna zmiana sytuacji w łonie włoskiego katolicyzmu społecznego wiązała się z wyborem Giuseppe Sarto na papieża. Pius X, gdyż o nim tu mowa, którego poglądy na kwestie polityczne i społeczne bliższe były zapatrywaniom Piusa IX niż Leona XIII, postanowił wzmocnić pozycję konserwatystów, znacznie osłabioną za pontyfikatu poprzednika. Piusa X cechowała przede wszystkim niechęć do radykalnych nurtów społecznych, których działalność (strajk generalny we wrześniu 1904 roku) skłoniła papieża do złagodzenia w encyklice *Il fermo propositio* formuły *non expedit* w celu osłabienia pozycji politycznych socjalistów oraz zmniejszenia ich wpływów w parlamencie. Odtąd katolicy posiadali możliwość korzystania z biernego i czynnego prawa wyborczego, ale zawsze w porozumieniu z lokalnymi biskupami. Poczynione przez papieża ustępstwo doprowadziło do utworzenia trzech wielkich Unii Narodowych: Ludowej, Wyborczej i Gospodarczo-Społecznej, na bazie których wyrosła później Partia Ludowa. W takich okolicznościach było możliwe nawiązanie przez polityków katolickich współpracy z rządzącą ówczesnie we Włoszech koalicją liberalną: katolicy oraz liberałowie utworzyli w 1913 roku wspólny blok wyborczy znany pod nazwą „pakt Gentoliniego”³²; warunkiem przystąpienia katolików do tego paktu było zobowiązanie się rządu do respektowania praw ważnych dla Kościoła z perspektywy teologiczno-doktrynalnej, takich jak na przykład wolności szkół wyznaniowych, nierozzerwalności małżeństwa.

²⁸ J. Stefanowicz, *op. cit.*, s. 119.

²⁹ L. Sturzo, *Italy and the New...*, s. 92.

³⁰ Księdzem, którego skazano za wspomaganie strajkujących robotników, był między innymi D. Albertario.

³¹ L. Sturzo, *Italy and the New...*, s. 92–93.

³² Nazwa tej koalicji pochodzi od nazwiska przewodniczącego Katolickiej Unii Wyborczej.

Pius X nie tylko był niechętny radykalizmowi socjalistycznemu, ale również pozostawał w opozycji do lewicy chrześcijańskiej. Rozwiązał Opera dei Congressi, która wyknęła się spod kontroli „nieprzejednanych”. Powołanej przez papieża nowej organizacji o nazwie Unia Ludowa, nawiązującej do niemieckiej *Volksverein*, przewodniczył G. Toniolo, obdarzony zaufaniem zarówno demokratów, jak i konserwatystów. Pius X pragnął podporządkować autorytetowi Kościoła (organizacyjnie oraz ideowo) wszelkie stowarzyszenia katolickie, podkreślając zgodnie z tradycją, że każdy katolik jest do takiego posłuszeństwa zobowiązany. Politycznym motywem tego stanowiska była działalność chadeków we Francji, Belgii oraz Włoszech, którzy przykładali, według zwierzchnika Kościoła, zbyt dużą wagę do kwestii społecznego położenia chłopów i robotników, często rozpatrywanej z pozycji ideowo-politycznych bliskich tej, którą propagował między innymi Ph. Buchez, uczeń C.H. de Saint-Simon, ideolog tak zwanego socjalizmu chrześcijańskiego; papież słusznie obawiał się, że na gruncie katolickim mogą wyrosnąć idee bliskie socjalizmowi³³. Piusa X można w tej sytuacji określić jako zwolennika „parafialnej idei życia politycznego”, zbieżnej z tradycją Kościoła, której główną wytyczną było utrzymanie hierarchiczno-organizacyjnej jedności katolików we wszystkich sprawach społeczno-gospodarczych i politycznych, również w kwestiach wyborczych³⁴.

Ponadto, Pius X zapisał się w najnowszej historii rzymskiego katolicyzmu jako inicjator akcji antymodernistycznej. Modernizm stanowił nowy kierunek filozoficzno-teologiczny, opowiadający się za rozdziałem wiedzy od wiary, głosząc przy tym zmienność dogmatów. „Kryzys modernistyczny — jak pisze E. Poulot — zrodził się z brutalnego spotkania tradycyjnego nauczania Kościoła z młodymi naukami religijnymi, które powstały poza ortodoksją Kościoła, a jeszcze częściej przeciwko niej, opierając się na rewolucyjnej zasadzie zastosowania metod pozytywnych do dziedziny i do tekstów, uważanych do tej pory za niedostępne dla tych nauk”³⁵. Sama nazwa „modernizm” została ukuta przez rzymskich teologów, którzy posługiwali się nią w odniesieniu do systemu teologicznego głoszącego poglądy w dziedzinie biblijnej, filozoficznej czy historii Kościoła odmienne od oficjalnej wykładni katolickiej. Na ów system teologiczny składały się wyselekcjonowane twierdzenia różnych modernistów, którzy sami często nie zgadzali się ze sobą. We Włoszech za modernistów uznano S. Minocchiego stosującego w biblistyce metodę krytyczną, R. Murriego oraz A. Fogazzaro, usiłującego pogodzić wiarę z teoriami współczesnej nauki (zwłaszcza ewolucjonizmem) oraz piętnującego hipokryzję religijną niektórych przedstawicieli duchowieństwa. Sytuacja stawała się na tyle poważna i niebezpieczna dla ortodoksji katolickiej, że w dekrete *Lamentabili* (luty 1907 roku) i encyklice *Pascendi* (wrzesień 1907 roku) Pius X potępił 65 twierdzeń modernizmu. Powołał również tajny wywiad zajmujący się zbieraniem informacji na temat osób podejrzanych o modernizm. Papież zobowiązał też każdego duchownego ubiegającego się o piastowanie jakiegś godności kościelnej do złożenia przysięgi antymodernistycznej³⁶.

³³ Zob. L. Sturzo, *Church...*, s. 465.

³⁴ *Ibidem*, s. 466.

³⁵ Cyt. za: P. Pierrard, *Historia Kościoła katolickiego*, Warszawa 1984, s. 301.

³⁶ M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 220–221; zob. także: M. Chaberek, *Papież wobec problemów teologicznych XIX wieku*, Lublin 2009, s. 234–235.

Akcja antymodernistyczna przyniosła zamierzone, aczkolwiek krótkotrwałe, efekty i zaważyła znacząco na sytuacji katolicyzmu społecznego nie tylko we Włoszech. Po ekskomunikowaniu przez Piusa X R. Murriego, potępieniu francuskich „księży demokratów” skupionych wokół *Sillonu* Marca Sangniera, demokratyczny katolicki ruch społeczno-polityczny nie wysuwał bardziej radykalnych programów społecznych, a włoscy katolicy odstąpili tymczasowo od realizacji projektu utworzenia własnej partii politycznej. Poparcie, którego Pius X udzielił stronnictwom chadeckim w Belgii i Austrii wynikało wyłącznie z faktu, że były one bezpośrednio podporządkowane Kościołowi, a ich program nie odbiegał od oficjalnej doktryny katolickiej; natomiast „we Francji i we Włoszech [...] [papież — przyp. P. Ł.] gwałtownie potępił demokrację chrześcijańską, kwestionując autentyczność jej religijnego zaangażowania”³⁷. Mimo starań Piusa X włoscy katolicy zaznaczyli jednak swoją obecność w życiu parlamentarnym, w którym uczestniczyli także w okresie I wojny światowej. Demokratów reprezentował wówczas F. Meda, który jako minister finansów, wspierał — wraz z „umiarkowanymi klerykałami” — wysiłek wojenny Włochów i wierzył, że wkrótce zostanie zaprowadzony „nowy, powojenny ład oparty na zasadach federacji, tak drogich katolickiej tradycji”³⁸.

Podsumowanie

Geneza oraz rozkwit katolicyzmu społeczno-politycznego we Włoszech do końca I wojny światowej był konsekwencją, charakterystycznego również dla wielu innych krajów europejskich (zwłaszcza Francji i Niemiec), ideowo-politycznego konfliktu pomiędzy Kościołem a państwem, domeną duchową a sferą świecką. W Italii ów antagonizm był jednak dodatkowo stymulowany przez *risorgimento* oraz tak zwaną „kwestię rzymską”, co miało ogromne znaczenie dla specyfiki włoskiego ruchu katolickiego. Przebudzanie się świadomości narodowej Włochów połączone z politycznym zjednoczeniem Italii oraz jednoczesnym upadkiem państwa kościelnego rodziło wśród włoskich katolików społeczno-politycznych nastroje ambiwalentne. Najistotniejszą dla nich stała się sprawa doczesnej władzy papieża: nie podając w wątpliwość prawa głowy Kościoła rzymskiego do niezawisłości, katolicy we Włoszech, wspierając proces zjednoczeniowy, prezentowali odmienny stosunek do statusu formalno-prawnego papieża (czy powinien pozostać suwerennym władcą odrębnego państwa kościelnego, czy też — godząc się z utratą swojej jurysdykcji — stać się obywatelem Włoch)³⁹. Stąd głównie wynikały podziały wśród włoskich katolików. Prawicę ruchu katolickiego stanowili przede wszystkim integraliści („starzy”, nieprzejednani klerykałowie), niejed-

³⁷ P. Pierrard, *op. cit.*, s. 300.

³⁸ R.A. Webster, *op. cit.*, s. 51.

³⁹ Państwo Kościelne już się nie odrodziło. W 1929 roku, na mocy tak zwanych traktatów laterańskich pomiędzy rządem Benito Mussoliniego i Stolicą Apostolską powstało *Città del Vaticano*, co zakończyło spór i zagwarantowało istnienie samodzielnego państwa Watykańskiego, które z wcześniejszym Państwem Kościelnym łączy jedynie osobowość prawno-międzynarodowa Stolicy Apostolskiej.

nokrotnie prezentujący stanowisko ultramontańskie generujące ich wrogość do scentralizowanego państwa włoskiego jako uzurpatora, co między innymi przejawiało się w głoszonej przez nich idei absenteizmu wyborczego, co korespondowało z ogłoszoną przez Piusa IX zasadą *non expedit*. Z kolei demokraci („młodzi”, katolicycy demokratyczni centryści, zarówno lewicujący, jak i plasujący się w ścisłym centrum) optowali za utworzeniem — w stosownej chwili — katolickiej partii masowej. Te dwie grupy cechowały się ponadto podziałami wewnętrznymi. Trzonem prawicy byli konserwatyści (umiarkowani klerykałowie), zaś jej radykalną frakcją — integryści (nieprzejednani klerykałowie, niechętni konserwatystom i otwarcie występujący przeciw katolickiej centrolewicy). Demokraci natomiast różnili się, aczkolwiek rozbieżności nie były znaczne, stosunkiem do zasady *non expedit* („młodzi” już nie wykazywali większego zrozumienia dla „kwestii rzymskiej”: jedni (np. Murri) traktowali rzeczoną zasadę jako polityczny oręż wymierzony w scentralizowane państwo, która zostanie uchylona, gdy katolicy będą gotowi do powołania własnej partii politycznej implementującej ustrój gildyjny; inni zaś (umiarkowani demokraci, centryści, na przykład Fr. Meda i L. Sturzo, traktując *non expedit* jako zasadne, niemające jednak charakteru dogmatycznego, polecenie papieskie nakazujące katolikom obronę praw ich zwierzchnika) byli przekonani, że zasada ta zostanie zniesiona, kiedy Kościół i państwo włoskie wypracują stosowny kompromis. Aktywiści Chrześcijańskiej Ligi Demokratycznej optowali bowiem za właściwym oddzieleniem dziedziny duchowej od politycznej, powstaniem ogólnodostępnej sfery publicznej.

Początkowo niekwestionowanymi faworytami papieństwa byli integryści, zwłaszcza za pontyfikatów Piusa IX (1846–1878) oraz Piusa X (1903–1914), stopniowo jednak coraz większymi względami papieży (Leona XIII [1878–1903] i Benedykta XV [1914–1922]) cieszyli się „młodzi”. Wyraźnie wpłynęło to na oblicze sceny politycznej, również składu poszczególnych gabinetów: podczas gdy w czasie wojny „umiarkowani klerykałowie” zasiadali w kolejnych rządach, „nowymi liderami katolickich organizacji stali się w 1918 roku chrześcijańscy demokraci tacy jak G. Gronchi⁴⁰, U. Tupini. Ich niekwestionowanym przywódcą był Don L. Sturzo, który podczas pontyfikatu Benedykta XV został przełożonym Świeckiej Akcji Katolickiej⁴¹. Sturzo ponadto wystąpił w 1918 roku z inicjatywą utworzenia partii politycznej w przekonaniu, że po I wojnie światowej „na katolikach [...] ciążył obowiązek szerszej i bardziej odpowiedzialnej partycypacji w życiu publicznym. Zrewidowanie własnych koncepcji przekształciło się w imperatyw⁴². Projekt Sturzo spotkał się z akceptacją Benedykta XV, a papieski sekretarz stanu Pietro Gasparri zgodził się nawet na dużą swobodę polityczną partii, która powstała formalnie 18 stycznia 1919 roku pod nazwą Włoska Partia Ludowa⁴³. Ziściła się więc, tak droga włoskim katolickim

⁴⁰ Późniejszy Prezydent Republiki Włoskiej w latach 1955–1962.

⁴¹ *Ibidem*, s. 52.

⁴² L. Sturzo, *Church...*, s. 478.

⁴³ Włoska Partia Ludowa (WPL, współrządzająca w latach 1920–1922) została rozwiązana w 1926 roku. Jej sukcesorką była Demokracja Chrześcijańska (*Democrazia Cristiana* funkcjonująca od 1943 do 1994 roku), przez 50 lat odgrywająca dominującą rolę we włoskim życiu politycznym (w 1994 roku w wyniku akcji antykorupcyjnej *Mani Pulite*, której ustalenia skompromitowały kilku czołowych polityków chadec-

centrystom demokratycznym, idea utworzenia własnego stronnictwa politycznego, idea zdecydowanie dotąd odrzucana przez papieństwo.

Bibliografia

- Bartolomeo S., *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2001.
- Binchy D., *Church and State in Fascist Italy*, London 1941.
- Chaberek M., *Papieże wobec problemów teologicznych XIX wieku*, Lublin 2009.
- D'Agostino F., Giorello G., *Kościół a polityka*, Kraków 2011.
- Duggan Ch., *Historia Włoch*, Wrocław 2009.
- Einaudi M., Goguel P., *Christian Democracy in Italy and France*, Notre Dame 1952.
- Herr T., *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, Kraków 1999.
- Jansen Th., Van Hecke S., *At Europe's Service: The Origins and Evolution of the European People's Party*, Berlin-Heidelberg 2011.
- Kalybas S.N., *The Rise of Christian Democracy in Europe*, New York 1996.
- Kamiński S., *Pogląd na świat a wiara religijna*, „W drodze” 1987, nr 6.
- Kristol I., *Wyznania jedyne go prawdziwego neokonserwatysty*, [w:] *Współczesna myśl polityczna. Wybór tekstów źródłowych*, red. K. Karolczak, K. Pielniński, M. Tański, Warszawa 1994.
- Kselman Th.A., Buttigieg J.A., *European Christian Democracy: Historical Legacies and Comparative Perspectives*, Notre Dame 2003.
- Lubac De H., *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, Poznań 2011.
- Łyżwa P., *Podstawowe założenia myśli politycznej międzywojennej Włoskiej Partii Ludowej*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 6, 2005.
- Misner P., *Social Catholicism in Europe: From the Onset of Industrialization to the First World War*, New York 1991.
- Pierrard P., *Historia Kościoła katolickiego*, Warszawa 1984.
- Stefanowicz J., *Chrześcijańska demokracja*, Warszawa 1963.
- Sturzo L., *Italy and the New World Order*, przeł. B.B. Carter, London 1944.
- Struzo L., *Church and State*, New York 1962.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 1990.
- Webster R.A., *Christian Democracy in Italy 1860–1960*, London 1960.
- Włodarski Sz., *Zarys dziejów papieństwa*, Warszawa 1961.
- Żywczyński M., *Włochy nowożytnie 1796–1945*, Warszawa 1971.

Źródło internetowe

- M. Gogacz, *Światopogląd afirmujący Boga*, http://katedra.uksw.edu.pl/gogacz/artykuly/050_swiatopoglad_afirmujacy.pdf

kich, powrócono do poprzedniej nazwy). W 2000 roku WPL utworzyła (współ z trzema innymi partiami: liberalny ruch Demokraci, personalistyczne Odnowienie Włoskie, centroprawicowa Unia Demokratów na rzecz Europy), koalicję wyborczą Margherita (wł. *Democrazia è Libertà — La Margherita*, czyli Demokracja to Wolność — Stokrotka), która przekształciła się w 2002 roku w partię polityczną (działała do 2007 roku), a WPL uległa samorozwiązaniu.

The origins and development of Italian socio-political Catholic movement until 1919 — an outline of the problem

Keywords: socio-political Catholicism, history of Italy, Christian democracy, Papal State

Summary

The article is dedicated to the origins and development of the Italian socio-political Catholic movement before 1919. It analyses the implications of the ideological-political conflict between the Church and the State (mainly the so-called “Roman question” — the problem of temporal Pope’s power, and the *non expedit* principle which did not allow Italian Catholics to participate in parliamentary elections) in the context of the *Risorgimento* that is the movement for and process of national and political unification of Italy. The text not only presents the birth and functioning of particular Catholic organisations but also clarifies the origins and nature of the divisions in the Italian Catholic camp until 1919 when the first modern Christian democratic political party — Italian Popular Party — was established.